

RADOSŁAW STRUGAŁA\*

## NARUSZENIE PRAW OSOBISTYCH PRZEZ ZANIECHANIE. KONSTRUKCJA PRAWNA

### I. WPROWADZENIE

Ochrona dóbr osobistych jest jednym z ważniejszych celów prawa cywilnego. Cel ten pozostaje, rzecz jasna, aktualny także współcześnie. Znacząco zmienia się natomiast kontekst społeczny, w którym ochrona dóbr osobistych jest realizowana. Z jednej strony, okoliczności takie, jak wzrost świadomości prawnej, chęć samorealizacji, rozpowszechnienie postaw indywidualistycznych, a niekiedy wręcz egoistycznych, prowadzą do zjawiska określanego mianem „kultury roszczeniowej”. To z kolei wiąże się z próbami uzyskiwania ochrony dla coraz szerszych sfer życia człowieka, niekoniecznie ściśle związanych z jego osobowością i godnością. Z drugiej strony, rozwój Internetu, wzrost mobilności, przedsiębiorczości czy aktywności życiowej w ogóle sprawia, że pewne wartości rzeczywiście, obiektywnie rzecz biorąc, uzyskują status godnych ochrony i mogą być uznawane za dobra osobiste. Z wymienionych właśnie powodów poszerza się też spektrum sytuacji, w których może dochodzić do ingerencji w cudze dobra osobiste. Nie jest chyba przesadą stwierdzenie, że współcześnie coraz częściej<sup>1</sup> źródłem tej ingerencji może być bierne zachowanie — tzn. zaniechanie określonych podmiotów, w następstwie którego dochodzi do naruszenia dobra osobistego, często przez inną osobę. Za przykład takiej sytuacji niech posłuży nieusunięcie przez właściciela serwisu internetowego oszczerczego wpisu zamieszczonego na forum przez jego użytkownika.

---

\* *Dr, Uniwersytet Wrocławski.*

<sup>1</sup> Co nie znaczy, że tego typu sytuacje nie zdarzały się zawsze. Przykładowo zob. wyrok SN z dnia 16 lipca 1984 r., I PR 64/84, OSNCP 1985, nr 2–3, poz. 41, w którym sąd stwierdził, że „przez zaniechanie wykonywania obowiązku usunięcia z tablic ogłoszeń pism zniesławiających strona pozwana była zarazem sprawcą szerokiego rozpowszechniania zawartych tam zniesławień powoda”.

Inny przykład to zachowanie banku, który nie przekazuje do Biura Informacji Kredytowej informacji o terminowej spłacie kredytu zaciągniętego przez tego klienta<sup>2</sup>. W judykaturze często przyjmuje się, że zaniechanie przekazania tego rodzaju informacji (opóźnienie w jej przekazaniu) prowadzi do naruszenia dóbr osobistych klienta banku (jego godności), gdyż dotyka „właściwości podmiotowych należących do sfery osobowości człowieka, takich jak jego rzetelność i odpowiedzialność, budująca obraz wiarygodności [...]”<sup>3</sup>. Podobnie, zasadne wydaje się pytanie, czy o naruszeniu dobra osobistego przez zaniechanie można mówić w odniesieniu do pracodawcy, który toleruje zachowania pracowników naruszające dobra innego współpracownika.

Jak wiadomo, regulacja środków ochrony dóbr osobistych jest rozproszona. Z jednej strony, w przepisie art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. uregulowano środki ich niemajątkowej ochrony. Należy do nich roszczenie o zaniechanie (tj. o zaniechanie cudzego działania zagrażającego dobru osobistemu uprawnionego) oraz (przysługujące uprawnionemu tylko w razie dokonanego już naruszenia dobra osobistego) roszczenie, którego treścią jest żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia<sup>4</sup>. Z drugiej strony, w art. 24 § 1 zd. 3 oraz art. 24 § 2 k.c. zadeklarowano również możliwość korzystania przez uprawnionego ze środków majątkowej ochrony dóbr osobistych, które uregulowano w innym miejscu (zob. art. 361 k.c., art. 445 i 448 k.c.). Do środków tych należą: roszczenie o naprawienie szkody majątkowej wyrządzonej uprawnionemu na skutek naruszenia jego dobra osobistego<sup>5</sup>, roszczenie o naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy), czyli o tzw. zadośćuczynienie, a także możliwość żądania przez uprawnionego zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Dwa ostatnio wspomniane środki służą wynagrodzeniu szkody niemajątkowej (krzywdy)<sup>6</sup>. Przesłanki powsta-

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 11 lutego 2015 r., I CSK 868/14, Monitor Prawa Bankowego 2015, nr 10, s. 8; wyrok SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 grudnia 2015 r., I ACa 2267/15, Legalis; wyrok SO w Łodzi z dnia 30 czerwca 2014 r., III Ca 166/14, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych.

<sup>3</sup> Tak w wyroku SN z dnia 11 lutego 2015 r., I CSK 868/14.

<sup>4</sup> Zob. M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 1284.

<sup>5</sup> Bodaj najbardziej oczywisty przykład takiej szkody to straty (koszty leczenia) i utracone korzyści (utracony zarobek), których uprawniony doznał z powodu hospitalizacji, której przyczyną było naruszenie jego dobra, jakim jest zdrowie.

<sup>6</sup> Co do takiej ich funkcji zob. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, Legalis; M. Kaliński: *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 150 oraz przytoczone tam orzecznictwo i literaturę; zob. też J. Matys: *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 140; *eadem*: *Charakter prawny roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny (art. 448 k.c.)*, Monitor Prawniczy 2008, nr 9, s. 470 i n.; M. Ciemiński: *Odszkodowanie za szkodę niemajątkową w ramach odpowiedzialności ex contractu*, Warszawa 2015, s. 114 i n.; zob. jednak K. Osajda: *Wielość funkcji zadośćuczynienia a zakres swobody sędziowskiej przy określaniu wysokości zadośćuczynienia (w:) Współczesne problemy prawa zobowiązań*, pod red. A. Olejniczaka, J. Haberki, A. Pyrzyńskiej, D. Sokołowskiej, Warszawa 2015, s. 994 i n., który postuluje, by w zależności od okoliczności naruszenia dobra osobistego sądy tak określały wysokość zadośćuczynienia, by w niektórych sytuacjach mogło ono pełnić nie tylko funkcję kompensacyjną, ale i prewencyjną. Należy też podkreślić, że zapatrywania doktryny i orzecznictwa na funkcję środka, jakim jest zapłata określonej sumy na wskazany przez uprawnionego cel społeczny, nie są tak jednolite (zob. M. Ciemiński:

nia tych roszczeń są często dyskutowane w literaturze, a mimo to pozostają sporne. Najbardziej przekonujący jest, moim zdaniem, pogląd, zgodnie z którym umiejscowienie art. 448 k.c. świadczy o tym, że przewidziana w nim możliwość żądania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego powstaje wówczas, gdy do naruszenia tego doszło w wyniku czynu niedozwolonego<sup>7</sup>. Może przy tym chodzić o każdy czyn niedozwolony. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia może być więc zarówno osoba odpowiadająca na podstawie art. 415 k.c. za własne bezprawne i zawinione zachowanie (czyn własny), jak i podmiot ponoszący odpowiedzialność za zdarzenie w ogóle niebędące czynem człowieka, na przykład odpowiadający na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 czy art. 436 k.c. Uregulowanie w art. 448 k.c. łącznie roszczenia o zadośćuczynienie oraz o zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany przez uprawnionego cel społeczny sprawia, że tak samo należy postrzegać przesłanki tego ostatniego roszczenia. Także ono służy więc wynagrodzeniu krzywdy wyrządzonej przez naruszenie dobra osobistego czynem niedozwolonym<sup>8</sup>.

Ostatnim roszczeniem, jakie może przysługiwać uprawnionemu w związku z naruszeniem jego dobra osobistego, jest roszczenie o naprawienie wyrządzonej nim szkody majątkowej. Charakteryzując je, z reguły poprzestaje się na stwierdzeniu, że uprawniony może żądać naprawienia szkody majątkowej doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Innymi słowy, roszczenie takie powstaje wtedy, gdy naruszenie dobra osobistego jest skutkiem jednego z tzw. zdarzeń szkodzących, to jest zdarzeń, z którymi ustawa wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą w ramach reżimu deliktowego (np. zdarzeń opisanych w art. 415, 435, 436 k.c.). Zakres obowiązku naprawienia szkody wyznaczają zaś odpowiednie przepisy części ogólnej prawa zobowiązań<sup>9</sup>.

*Odszkodowanie za szkodę niemajątkową..., op. cit.*, s. 118; wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, z. 3, poz. 30).

<sup>7</sup> Tak np. A. Mączyński: *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Kraków 2004, s. 238 i n. Zob. też J. Matys: *Model zadośćuczynienia..., op. cit.*, s. 221. Alternatywne sposoby wykładni proponowane w literaturze i orzecznictwie prowadzą się do przyjęcia, że możliwość taka powstaje albo wówczas, gdy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego (zob. J. Matys: *Model zadośćuczynienia..., op. cit.*, s. 219), albo wtedy, gdy naruszenie dobra osobistego było zawinione (zamiast wielu zob. W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 913 i cytowane tam orzecznictwo oraz literaturę). Za przesłanki zadośćuczynienia, oprócz samego naruszenia dobra osobistego, uważa się więc w myśl tych poglądów odpowiednio bezprawność lub winę.

<sup>8</sup> J. Matys: *Charakter prawny roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej..., op. cit.*, s. 470 i n. Względy systemowe przemawiające za bronioną tutaj wykładnią art. 448 k.c. są aktualne także w odniesieniu do art. 445 k.c.: jego umiejscowienie powinno prowadzić do wniosku, że także ten przepis dotyczy możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, do których się odnosi, o ile dobra te zostały naruszone w wyniku czynu niedozwolonego (zob. M. Safjan: *Nowy kształt instytucji zadośćuczynienia pieniężnego* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, pod red. M. Bączyka, Toruń 1997, s. 270).

<sup>9</sup> W szczególności art. 361 k.c. wskazujący, że naprawieniu podlegają wynikające ze zdarzenia szkodzącego (tj. pozostające z nim w odpowiednim związku przyczynowym) straty i utracone korzyści.

oraz, do pewnego stopnia, przepisy reżimu odpowiedzialności deliktowej (art. 444 k.c.). Takie ujęcie jest jednak chyba nieco zbyt uproszczone. Moim zdaniem, nie ma przeszkód, by żądać naprawienia szkody majątkowej wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych także w reżimie kontraktowym. Jeżeli umowa nakłada na dłużnika takie obowiązki, których naruszenie prowadzi do naruszenia dobra osobistego, w zakresie szkody majątkowej wierzyciel może więc korzystać z dobrodziejstwa zbiegu roszczeń przewidzianego w art. 443 k.c.

Gdy chodzi o wymienione wyżej roszczenia odszkodowawcze, pytanie o możliwość ich skutecznego dochodzenia wydaje się jednoznaczne ze znanym dobrze cywilistycznie pytaniem o przyczynowość zaniechania. To zaś oznacza, że można uznać, że w doktrynie udzielono na nie satysfakcjonującej odpowiedzi. Zagadnienie naruszenia dobra osobistego przez zaniechanie w kontekście możliwości podnoszenia roszczeń składających się na niemajątkową ochronę dóbr osobistych wydaje się odrębnym problemem prawnym. Sprowadza się on do kwestii, czy roszczenia takie mogą być podnoszone w stosunku do tego, kto jakoby narusza cudze dobra osobiste biernie (przez zaniechanie). Tak ujęte zagadnienie naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie nie było dotąd przedmiotem szerszego zainteresowania doktryny, mimo że może ono budzić pewne wątpliwości. Formułowane w tym artykule uwagi będą próbą ich rozstrzygnięcia.

## II. NARUSZENIE DOBRA OSOBISTEGO PRZEZ ZANIECHANIE — TEORETYCZNE PODSTAWY PRZYPISANIA NARUSZENIA

Orzekanie w sprawach związanych z naruszeniem dóbr osobistych wiąże się z koniecznością oceny przesłanek, od których zależy powstanie roszczeń ochronnych. Aktywność sądu polega w pierwszej kolejności na ustaleniu, czy dana sfera w ogóle stanowi dobro osobiste<sup>10</sup>. Następnie zaś — na rozważeniu, czy określona inge-

---

<sup>10</sup> Przykładowo zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2010 r., I ACa 216/10, Legalis, w którym sąd, stwierdzając, że prawo osadzonego do odpowiedniej opieki medycznej „nie jest związane z ludzkim stanem psychicznym ani światem uczuć”, wykluczył możliwość wiązania tego prawa z problematyką dóbr osobistych; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 września 2015 r., I ACa 403/15, gdzie sąd przyjął, że „poczucie przynależności narodowej oraz duma z takiej przynależności mieszczą się w powszechnie i społecznie akceptowanym zestawie wartości, które mogą stanowić ważny element stanu świadomości i uczuć człowieka, a jeśli są wyznawane i kultywowane przez określoną osobę należy je uznać za jej dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 23 i 24 k.c.”; wyrok SN z dnia 24 września 2015 r., V CSK 741/14, Legalis, zgodnie z którym „prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest dobrem osobistym”; wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 września 2014 r., I ACa 301/14, Legalis, w którym stwierdzono, że „pojęcie nietykalności mieszkania, jako dobra osobistego przewidzianego w art. 23 k.c., obejmuje ochronę pewnej sfery życia prywatnego człowieka, a mianowicie jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu)”; wyrok SA w Łodzi z dnia 7 maja 2014 r., I ACa 1311/13, Legalis („nie jest dobrem osobistym prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej”); wyrok SA w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 155/14, Legalis („Sfera zdrowia psychicznego, przynależąc do najbardziej cennych, podlegających ochronie prawnej, wartości przynależnych każdej jednostce ludzkiej, musi być w sposób szczególnie intensywny chroniona,

rencja w tę sferę może być uznana za naruszenie dobra<sup>11</sup>. W zależności od tego, które z opisanych wyżej roszczeń osoba poszukująca ochrony realizuje w konkretnej sytuacji, konieczne może stać się stwierdzenie, czy naruszenie dobra osobistego jest bezprawne (jeżeli uprawniony korzysta ze środków ochrony niemajątkowej) względnie czy miał miejsce czyn niedozwolony (jeżeli uprawniony korzysta ze środków ochrony majątkowej). W tym miejscu interesuje nas jednak wyłącznie kwestia naruszenia dobra osobistego, a dokładniej tego, na czym polega naruszenie tego dobra przez zaniechanie i w jaki sposób można takie naruszenie wykazać.

W doktrynie i orzecznictwie wypowiedzi, które bezpośrednio dotyczyłyby zjawiska naruszenia dobra osobistego polegającego na zaniechaniu, są raczej rzadkie<sup>12</sup>. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że *de lege lata* może dojść do naruszenia dobra osobistego w taki właśnie sposób. Naruszenia dobra osobistego przez zaniechanie może się dopuścić na przykład lekarz, który odmawiając udzielenia pomocy medycznej, naraża na niebezpieczeństwo zdrowie i życie pacjenta. We wstępie do tego artykułu przytoczono więcej przykładów takich naruszeń.

W naukach prawnych na obecnym etapie ich rozwoju dostrzega się, że o zaniechaniu jako podstawie odpowiedzialności można mówić tylko i wyłącznie wówczas, gdy zrelatywizuje się je do określonego działania wymaganego od osoby, o której odpowiedzialność chodzi. Zaniechania pojmowanego w kategoriach bezczynności jako takiej nie można bowiem dostrzec (wyodrębnić) i powiązać z konkretną osobą. Z tego powodu zaniechanie można przypisać wyłącznie temu, na kim ciąży obowiązek działania przeciwnego, polegającego na zapobiegnięciu wystąpieniu określonego stanu rzeczy.

Zastosowany przez polskiego ustawodawcę model ochrony dóbr osobistych wiąże tę ochronę z konstrukcją praw podmiotowych bezwzględnych. Ich istnienie należy uważać za konsekwencję powszechnego zakazu naruszania cudzych dóbr osobistych. Obowiązywanie normy (jej źródła można upatrywać w art. 23 i 24 k.c.)<sup>13</sup>

---

a zatem każda ingerencja w tę sferę, uczyniona bez wyraźnej zgody określonego podmiotu, stanowi czyn naruszający jego dobra osobiste”).

<sup>11</sup> Przykładowo zob. wyrok SN z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 87/10, Legalis, w którym stwierdzono, że będącym dobrem osobistym wolność komunikowania się może być naruszona m.in. przez uniemożliwienie dotarcia korespondencji do adresata; wyrok SA w Łodzi z dnia 10 października 2014 r., I ACa 1418/14, Legalis, w którym przyjęto, że „przy dokonywaniu oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie można brać pod uwagę jedynie sfery indywidualnych przeżyć zainteresowanego. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest cześć i godność osobista, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe. Z tego powodu kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji”; wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, Legalis, w którym odwołując się do powszechnie akceptowanego obiektywnego kryterium oceny naruszenia dobra osobistego, sąd przyjął, że w przypadku dobra takiego, jak cześć, godność lub dobre imię powoda, stosowanie kryteriów obiektywnych oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowania pozwanego.

<sup>12</sup> Zob. jednak wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2015 r., I ACa 724/14, Legalis; wyrok SN z dnia 16 lipca 1984 r., I PR 64/84, OSNCP 1985, nr 2–3, poz. 41, z glosą A. Szpunara, OSP 1985, z. 11, poz. 24.

<sup>13</sup> P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 63.



wyrażającej taki zakaz skierowany do nieoznaczonego kręgu adresatów jest jednoznaczne z powszechnym obowiązkiem powstrzymania się od ingerencji w cudze dobra. Obowiązku temu odpowiada z kolei skuteczne *erga omnes* uprawnienie do niezakłóconego korzystania z dóbr osobistych. W takim modelu każde naruszenie dobra osobistego, także polegające na zaniechaniu, może być uważane za sprzeczne z obowiązkiem prawnym. Przypisanie naruszenia dobra osobistego przez zaniechanie na takiej podstawie nie byłoby jednak operatywne. *De lege lata* nie wydaje się ono także możliwe. To prawda, że model ochrony dóbr osobistych w ramach prawa podmiotowego o charakterze bezwzględny łączy się z powszechnym obowiązkiem zaniechania pewnych działań — zaniechania ingerencji w dobro osobiste. Możliwość przypisania odpowiedzialności za skutki zaniechania uzależnia się jednak od naruszenia obowiązku oznaczonego działania (czynnego). Chodzi przy tym o działanie, którego podjęcie mogłoby — w normalnym toku rzeczy — zapobiec skutkowi w postaci naruszenia dobra<sup>14</sup>. W konsekwencji, należy przyjąć, że naruszenia dobra osobistego przez zaniechanie może się dopuścić tylko ten, kto nie wykonuje obowiązku podjęcia działań służących zapobiegnięciu takiemu naruszeniu<sup>15</sup>. Jak się wydaje, treścią takiego obowiązku może być podejmowanie czynnych działań zarówno bezpośrednio chroniących cudze dobra osobiste, jak i zapobiegających powstawaniu sytuacji umożliwiającej ingerencję w cudze dobra lub chociażby sprzyjającej takiej ingerencji. Nie wydaje się jednak, by podstawą przypisania naruszenia dobra osobistego w wyniku zaniechania mogło być przekroczenie takiej normy, której przestrzeganie ograniczyłoby prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci naruszenia dobra osobistego, ale efekt ten byłby jedynie przypadkowy — w tym sensie, że ochrona dobra nie była w ogóle celem tej normy.

Źródłem omawianego tutaj obowiązku może być z pewnością przepis ustawy. Moim zdaniem mogą nim być również zasady współżycia społecznego<sup>16</sup>, a także umowa stron. Tę ostatnią akceptuje się powszechnie jako źródło obowiązku tzw. gwaranta na gruncie art. 2 k.k., który rozstrzyga problem przyczynowości zaniechania w kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe<sup>17</sup>. Tym bardziej trudno więc znaleźć argument przeciwko przyjęciu obowiązków umownych za podstawę przypisania odpowiedzialności cywilnej (za naruszenie dóbr osobistych). Praktyczną konsekwencją przyjętego właśnie wniosku byłaby możliwość dochodzenia roszczeń z zakresu niemajątkowej ochrony dobra osobistego wówczas, gdy

<sup>14</sup> Por. M. Kaliński: *Szkoda na mieniu...*, op. cit., s. 393.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> W cywilistyce dosyć często wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym o koniecznym dla powstania roszczeń z art. 24 k.c. uznaniu naruszenia dobra osobistego za bezprawne świadczyć może oprócz przekroczenia ustawy także przekroczenie przez zachowanie naruszydźcy zasad współżycia społecznego. Wyżej przyjęto inne rozumienie bezprawności naruszenia dobra osobistego; rozumiejąc przez nie naruszenie bezwzględnego prawa podmiotowego chroniącego dobro osobiste. Jeżeli jednak przekroczenie normy obyczajowej (zasad współżycia społecznego) bez wątpliwości uważane jest za źródło bezprawności naruszenia dobra osobistego, tym bardziej chyba można je uznać za podstawę przypisania samego naruszenia.

<sup>17</sup> L. Kubicki: *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 158 i n.

obowiązek jego ochrony wynika z umowy między uprawnionym a naruszcycielem przy jednoczesnym braku powszechnego obowiązku o takiej treści. Roszczenia z art. 24 k.c. stawałyby się w takim ujęciu swoistymi roszczeniami o realne wykonanie zobowiązania.

### III. NARUSZENIE DOBRA OSOBISTEGO PRZEZ ZANIECHANIE — KONSEKWENCJE PRAKTYCZNE

Sformułowane wyżej wnioski mają dość istotne implikacje praktyczne. Mimo że zarówno przesłanki odpowiedzialności naruszcyciela dobra osobistego, jak i dotycząca tych przesłanek reguła rozkładu ciężaru dowodu są takie same, bez względu na to, czy naruszenie dobra osobistego jest wynikiem działania czy zaniechania odpowiadającej za to naruszenie osoby, sposób dowodzenia poszczególnych z tych przesłanek różni się w zależności od postaci naruszenia. Zgodnie z art. 24 k.c. niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych, czyli roszczenia o zaniechanie zachowania zagrażającego dobru osobistemu lub naruszającego to dobro, jak również o usunięcie skutków naruszenia dobra, nie przysługują uprawnionemu, jeżeli zagrożenie albo naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne. Zgodnie z niekwestionowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, mimo że niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od przesłanki bezprawności, uprawniony dochodzący roszczeń ochronnych nie musi dowodzić jej ziszczenia się. Często akceptowane w literaturze uzasadnienie tego stanowiska zakłada, że powód, dochodząc roszczeń ochronnych, których powstanie uzależnione jest od przesłanki bezprawności, nie musi dowodzić bezprawności dlatego, że art. 24 k.c. wyraża domniemanie (sformułowanie „chyba że nie jest ono bezprawne”), które zmienia ogólną regułę ciężaru dowodu (art. 6 k.c.)<sup>18</sup>. Pogląd ten jest właściwie jednoznaczny z przyjęciem, że bezprawność naruszenia dóbr osobistych ma miejsce tylko wtedy, gdy doszło do niego w rezultacie zachowania niezgodnego z normą prawną inną niż norma zakazująca wszystkim podmiotom prawa cywilnego w ingerowanie w cudze dobro osobiste (normą „wyznaczającą” prawo podmiotowe do dobra osobistego)<sup>19</sup>. Domniemanie, którego upatruje się w brzmieniu art. 24 k.c., prowadziłoby do tego, że

<sup>18</sup> Przykładowo zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 13 marca 2014 r., I ACa 1267/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych; M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego...*, *op. cit.*, s. 1274.

<sup>19</sup> J. Jastrzębski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.12.2004 r., II CK 300/04*, Przegląd Sądowy 2006, nr 9, s. 164; zob. też wyrok SA w Warszawie z dnia 19 grudnia 2013 r., VI ACa 1170/13, w którym sąd zauważył, że „w sprawach o ochronę dóbr osobistych w pierwszym rzędzie wyjaśnienia wymaga okoliczność, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jeżeli tak, to czy naruszenie to było bezprawne, czy też zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność. Naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawność są kategoriami samodzielnymi, niezależnymi i każda z nich podlega oddzielnej kwalifikacji i ocenie”. Badając bezprawność naruszenia dóbr, sąd nie ocenił jednak, czy doszło do naruszenia normy prawnej innej niż norma wyznaczająca prawo do chronionego dobra osobistego.

powód nie musiałby wskazywać takiej normy oraz dowodzić okoliczności świadczących o jej przekroczeniu — ciężar dowodu obciążałby bowiem pozwanego. Sądzę, że należy odrzucić takie zapatrywanie i przyjąć, że brak konieczności wykazywania bezprawności przez powoda wynika z samej konstrukcji ochrony dóbr osobistych. Skoro uprawnionemu przysługuje skuteczne *erga omnes* prawo podmiotowe będące konsekwencją obowiązywania normy prawnej zakazującej wszystkim pozostałym naruszania jego dobra osobistego, to każde naruszenie tego dobra jest sprzeczne z tą normą, a więc bezprawne<sup>20</sup>. Wykazanie przez powoda naruszenia jego dobra osobistego co do zasady jest jednoznaczne z wykazaniem jego bezprawności. O ewentualnym braku bezprawności można mówić dopiero wówczas, gdy zachodzi któraś ze szczególnych okoliczności ją wyłączających (np. stan wyższej konieczności, zgoda uprawnionego itp.). Ciężar jej udowodnienia spoczywa na tym, kto naruszył dobro osobiste. Wynika to z art. 6 k.c., nadanie art. 24 k.c. szczególnego brzmienia („chyba że nie jest ono bezprawne”) jest więc zbędne.

Podsumowując tę część rozważań, warto zauważyć, że istotnym argumentem za bronionym w tym artykule sposobem ujmowania przesłanki bezprawności naruszenia dóbr osobistych jest brak uregulowania w art. 24 k.c. kwestii związku przyczynowego. Jeśli bezprawność naruszenia dobra osobistego rozumieć jako rezultat zachowania sprzecznego z prawem (innym niż to wyznaczające prawo podmiotowe do dobra osobistego) lub zasadami współżycia społecznego, to łatwo dostrzec, że przesłanką odpowiedzialności za naruszenie musi być związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem a naruszeniem. Bronione tutaj zapatrywanie powoduje, że w przypadku czynnego naruszenia dobra osobistego (w wyniku działania) wyróżnianie związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności traci rację bytu. Potrzeba taka pojawia się jednak — jak wykazano — przy zaniechaniu. Mimo braku regulacji związku przyczynowego w art. 24 k.c., nie powinno budzić wątpliwości, że wskazane w nim roszczenia mogą być kierowane jedynie przeciwko temu, komu można przypisać naruszenie dobra osobistego zgodnie z określoną wyżej koncepcją przyczynowości zaniechania. Zastosowanie tej koncepcji nie ogranicza się więc jedynie do odpowiedzialności deliktowej (czy — szerzej — odpowiedzialności odszkodowawczej), w ramach której uprawniony korzysta z majątkowych środków ochrony dóbr osobistych.

Biorąc pod uwagę sformułowane wyżej uwagi, można stwierdzić, że jeżeli do naruszenia dobra doszło przez działanie pozwanego, uprawniony dochodzący roszczeń niemajątkowych wymienionych w art. 24 k.c. musi udowodnić fakt naruszenia dobra osobistego (ewentualnie istnienie stanu zagrożenia naruszeniem dobra), a taki dowód wystarcza do stwierdzenia, że zachodzi także przesłanka bezprawności. Dochodzenie roszczeń ochronnych jest bardziej złożone w przypadku naruszenia dobra przez zaniechanie. Inaczej niż w przypadku naruszenia dóbr osobistych

---

<sup>20</sup> P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny...*, op. cit., s. 61.



działaniem, w wypadku naruszenia lub zagrożenia dobra przez zaniechanie, uprawniony, chcąc realizować przewidziane w art. 24 k.c. roszczenia ochronne, musi wykazać, że ingerencja w chronione dobro osobiste była wynikiem przekroczenia omówionego wyżej obowiązku zapobiegnięcia jego naruszeniu. Musi więc wskazać normę (wynikającą z ustawy zasad współżycia społecznego lub umowy)<sup>21</sup> nakładającą na pozwanego obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci naruszenia dobra osobistego oraz udowodnić okoliczności faktyczne stanowiące o przekroczeniu tej normy. Dopiero ich wykazanie może być uznane za zadośćuczynienie ciężarowi dowodu przesłanki naruszenia dobra osobistego, który ciąży na uprawnionym<sup>22</sup>.

#### IV. NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH PRZEZ ZANIECHANIE WŁAŚCICIELA SERWISU INTERNETOWEGO BANKU ALBO PRACODAWCY

W tym miejscu warto wrócić do przywołanych na początku przykładów, w których potencjalnie zachodzić może odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie. Abstrahując od wątpliwej, moim zdaniem, możliwości uznania braku aktualizacji informacji o zadłużeniu za naruszenie dobra osobistego, warto zwrócić uwagę, że przypisując bankowi odpowiedzialność z tego tytułu, w orzecznictwie zwracano uwagę, że zachowanie banku w podobnych przypadkach jest sprzeczne z art. 26 ust. 1, obowiązującej do wejścia w życie RODO oraz ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych<sup>23</sup>, ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r., który zobowiązuje administratora danych, którym jest bank, do ochrony (z zachowaniem szczególnej staranności) interesów osób, których dane dotyczą<sup>24</sup>. W analizowanym orzecznictwie, stosownie do przedstawionych wyżej reguł przyczynowości zaniechania, nie poprzestaje się więc na stwierdzeniu bezprawności rozumianej jako naruszenie generalnego zakazu ingerencji w cudze dobra osobiste (dobra klienta banku), ale uzależnia się przypisanie odpowiedzialności od naruszenia dalej idącego obowiązku pozytywnego działania.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność tzw. właścicieli serwisów internetowych za brak usunięcia wpisu naruszającego czyjeś dobra osobiste, rozważania nad nią zwykle koncentrują się na analizie art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Zgodnie z nim usługodawca nie odpowiada za treść przechowywanych

<sup>21</sup> Należy przy tym uznać, że jeżeli norma taka wynika z ustawy, powód — w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius* — nie musi wskazywać samej normy, ale jedynie okoliczności faktyczne świadczące o jej naruszeniu.

<sup>22</sup> Przykładowo zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 13 marca 2014 r., I ACa 1267/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych.

<sup>23</sup> Dz. U. poz. 1000.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 11 lutego 2015 r., I CSK 868/14, Monitor Prawa Bankowego 2015, nr 10, s. 8; por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 grudnia 2015 r., I ACa 2267/15, Legalis.

danych, jeżeli nie wie o ich bezprawnym charakterze, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych uniemożliwi dostęp do nich. W literaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przepis ten nie jest podstawą jakiegokolwiek odpowiedzialności usługodawcy. Wręcz przeciwnie, stanowi on o okolicznościach, w których ma miejsce wyłączenie odpowiedzialności usługodawcy<sup>25</sup>. Podstawą tej odpowiedzialności mogą być zaś takie przepisy, jak art. 415, 422 czy 24 k.c. Nie można więc, wnioskując *a contrario*, twierdzić, że w przypadkach niewymienionych w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną odpowiedzialność usługodawcy powstaje zawsze. Taki wniosek jest w pełni słuszny. Moim zdaniem nic nie stoi natomiast na przeszkodzie przyjęciu, że przepisy omawianej ustawy określają obowiązki usługodawców w zakresie kontroli nad treścią wypowiedzi zamieszczanych w serwisach internetowych (forach, serwisach społecznościowych itp.). Jakkolwiek w art. 15 ustawy wyraźnie podkreślono, że usługodawca nie ma obowiązku monitorowania zamieszczanych tam danych, z ogółu uregulowania ustawy można wyprowadzić wniosek, że na usługodawcy ciąży obowiązek usunięcia (zablokowania) tych danych, o których bezprawności wie, jak również weryfikacji tych, o których bezprawności ma wiarygodną informację (także urzędową). Z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego zdaje się nawet wynikać wniosek o dalej idącym obowiązku — usunięcia (zablokowania) danych, o których bezprawności powinien wiedzieć przy dołożeniu należytej staranności. W istocie tak należałoby bowiem odczytywać stwierdzenie, zgodnie z którym „przepis art. 14 ust. 1 ustawy [...] o świadczeniu usług drogą elektroniczną wyłącza odpowiedzialność administratora portalu internetowego udostępnianego jego użytkownikom w celu dokonywania przez nich anonimowej publikacji swych opinii na temat opublikowanego artykułu prasowego, wówczas gdy nie wie on o bezprawnym charakterze przechowywanych i udostępnianych danych korzystających z usług hostingu. Jako wiedzę administratora o inkryminowanych komentarzach internautów w rozumieniu tego przepisu należy zakwalifikować sytuację, kiedy administrator w związku z doświadczeniem z dotychczasowej działalności na polu świadczenia usług hostingu liczy się z realną możliwością dokonywania przez internautów wpisów o treści naruszającej dobra osobiste [...]”<sup>26</sup>. Naruszenie wskazanego obowiązku otwiera drogę do przypisania usługodawcy naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie. O przesłankach i kształcie tej odpowiedzialności rozstrzygają natomiast art. 24, 448 i inne właściwe przepisy kodeksu cywilnego.

Zaproponowana tutaj konstrukcja prawna naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie pozwala wyjaśnić celowość zamieszczenia w systemie prawnym prze-

<sup>25</sup> Zob. Ł. Goździaszek: *Cywilnoprawne granice swobody wypowiedzi w Internecie*, Warszawa 2015; wyrok SN z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, Legalis.

<sup>26</sup> Zob. wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 598/15, Legalis, oraz przytoczony tam wyrok ETPC z dnia 10 października 2013 r. (nr 64569/09) w sprawie *Delfi AS p. Estonii*.

pisu takiego jak art. 11<sup>1</sup> k.p., zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Przepis taki mógłby się wydawać *superfluum*. Skoro — jak podkreślono wyżej — obowiązuje norma prawna nakazująca każdemu powstrzymanie się od naruszania cudzych dóbr osobistych (której pochodną są skuteczne *erga omnes* prawa podmiotowe chroniące te dobra), to pracodawca należy do kręgu adresatów takiej normy, a przepis art. 11<sup>1</sup> k.p. zdaje się zupełnie zbędny. Moim zdaniem przepis ten należy odczytywać jako źródło szczególnego obowiązku pracodawcy chronienia dóbr osobistych pracownika — jego przekroczenie polegające na braku dbałości o zabezpieczenie dóbr osobistych pracownika (np. ze strony innych pracowników) pozwala zaś przypisać pracodawcy naruszenie dóbr osobistych przez zaniechanie.

Na zakończenie należy zauważyć, że przesądzenie o możliwości naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie oraz o tym, że w razie takiego naruszenia możliwe jest korzystanie nie tylko z środków ochrony majątkowej, ale i tych uregulowanych w art. 24 k.c., może prowadzić do bardzo interesujących wniosków dotyczących egzekwowania publicznoprawnych obowiązków określonych podmiotów przy użyciu narzędzi prawa prywatnego. Można je przedstawić raz jeszcze, przywołując przykład odpowiedzialności banku za naruszenie dóbr osobistych spowodowane zaniechaniem przekazania Biuru Informacji Kredytowej danych o ustaniu zadłużenia klienta. Przyjęte w tym artykule wnioski powodują, że klient banku mógłby powoływać się na roszczenia z art. 24 k.c. w celu doprowadzenia do tego, by bank takie dane zaktualizował. Moim zdaniem możliwe jest bowiem uznanie żądania usunięcia informacji o zadłużeniu za żądanie zaniechania działania zagrożającego dobrom osobistym lub naruszającego dobra osobiste względnie — za realizację roszczenia o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków takiego naruszenia (art. 24 k.c.). Podobny wniosek można by sformułować w odniesieniu do sytuacji, w których administrator lub podmiot przetwarzający dane przetwarza je bez zgody osoby, której dane dotyczą, i bez innego prawnego uzasadnienia, a takie przetwarzanie lub gromadzenie danych stanowi jednocześnie *in casu* naruszenie dobra osobistego (np. prywatności)<sup>27</sup>. Wówczas prywatnoprawne rosz-

<sup>27</sup> Moim zdaniem pomiędzy naruszeniem przepisów chroniących dane osobowe (RODO) a naruszeniem dóbr osobistych osoby, której dane dotyczą, nie da się postawić znaku równości. Podobnie SN w wyroku z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 442/02, Legalis, w którym podkreślił, że „ani stan normatywny, ani względ na cele, jakim mają służyć analizowane regulacje, nie stwarzają dostatecznie silnych podstaw do twierdzenia, że ochrona danych osobowych jest jednym z aspektów prawa do prywatności”, zauważając jednocześnie, że „reżim ochrony prawa do prywatności mieszczącego się w ramach powszechnych dóbr osobistych (oparty na przepisach Konstytucji i przepisach prawa cywilnego) i reżim ochrony danych osobowych (oparty na przepisach Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych) są wobec siebie niezależne. Niewątpliwie dochodzi przy tym do wzajemnych relacji i oddziaływania tych reżimów, bowiem w określonych sytuacjach faktycznych przetworzenie danych osobowych może spowodować naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, bądź ochrona prawa do prywatności będzie wymagała sprzeciwienia się wykorzystaniu danych osobowych. Jednocześnie pozostaje otwarta taka możliwość, że przetworzenie danych (nawet dokonane poza granicami ustawowego upoważnienia) nie będzie stanowiło naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Innymi słowy: fakt przetworzenia danych osobowych bez zgody zainteresowanego nie przesądza sam przez się o naruszeniu dóbr osobistych i podstawie do

czenie z art. 24 k.c. stanowiłoby dla osoby, której dane dotyczą, alternatywę dla publicznoprawnych narzędzi ochrony (kar administracyjnych) przewidzianych w RODO.

## BIBLIOGRAFIA

- Ciemiński M.: *Odszkodowanie za szkodę niemajątkową w ramach odpowiedzialności ex contractu*, Warszawa 2015.
- Dubis W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016.
- Goździaszek Ł.: *Cywilnoprawne granice swobody wypowiedzi w Internecie*, Warszawa 2015.
- Jastrzębski K.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.12.2004 r., II CK 300/04*, Przegląd Sądowy 2006, nr 9, s. 161–170.
- Kaliński M.: *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011.
- Kubicki L.: *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975.
- Machnikowski P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016.
- Matys J.: *Charakter prawny roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny (art. 448 KC)*, Monitor Prawniczy 2008, nr 9, s. 470–475.
- Matys J.: *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010.
- Mączyński A.: *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Kraków 2004.
- Osajda K.: *Wielość funkcji zadośćuczynienia a zakres swobody sędziowskiej przy określaniu wysokości zadośćuczynienia* (w:) *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, pod red. A. Olejniczaka, J. Haberki, A. Pyrzyńskiej, D. Sokołowskiej, Warszawa 2015.
- Pazdan M. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012.

---

uzyskania ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c.”. Zob. też J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo do prywatności w społeczeństwie informatycznym*, „Ethos” 1999, nr 45–46, s. 380, gdzie podkreślono, że „pomiędzy ochroną prawa do prywatności (występującą na płaszczyźnie prawa konstytucyjnego oraz w ramach powszechnych dóbr osobistych) a ochroną danych osobowych (dostrzeganą w nowej Konstytucji RP, a szczegółowo ujmowaną w omawianej w tej opinii ustawie z 1997 r.) zachodzi stosunek krzyżowania się”. Mocno rozpowszechnione wydaje się jednak stanowisko przeciwne — o tożsamości między naruszeniem prawa do danych osobowych i naruszeniem dobra osobistego osoby, której dane dotyczą.

Safjan M.: *Nowy kształt instytucji zadośćuczynienia pieniężnego (w:) Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, pod red. M. Bączyka, Toruń 1997.

**Słowa kluczowe:** dobra osobiste, zaniechanie, odpowiedzialność

RADOSŁAW STRUGAŁA

LIABILITY FOR INFRINGEMENT OF PERSONAL RIGHTS:  
LIABILITY ARISING FROM OMISSIONS

S u m m a r y

This article addresses the problem of liability for omissions resulting in infringements of personal rights. The question whether it is possible to infringe someone else's right by omission and whether such an infringement can give rise to liability is more and more up to date. It seems, however, that, the problem remains unsolved in the Polish legal doctrine. This article aims at solving it.

**Key words:** personal rights, omissions, liability